

Tury Kultury: Ewa Błaszczuk

Nie można nie robić nic...

Zawodowe początki Ewy Błaszczuk były trudne, bo trema sprawiła, że nie pamięta nawet egzaminu do szkoły teatralnej. Tę nieśmiałość udało się jednak przewyciężyć i oto dzisiaj mamy przed sobą aktorkę wszechstronną, która doskonale odnajduje się w rolach komediowych i dramatycznych, występuje w kabarecie i śpiewa, mierzy się, z sukcesami, z jedną z najtrudniejszych form aktorskiego popisu – monodramem. Bez względu na projekt, aktorka oddaje się roli, buduje postać na wielu płaszczyznach, odkrywa i opowiada ludzką historię, tworzy osobowe arcydzieło sztuki aktorskiej. Ewa Błaszczuk to także istota o pięknej duszy – siłaczka, która jest współzałożycielką Fundacji „A kogo?” i pomysłodawczynią Kliniki Neurorehabilitacyjnej „Budzik”, matka, która ma nadzieję i wciąż poszukuje szansy i ratunku, wreszcie człowiek, który dla każdego ma uśmiech i życzenia światła, ciepła i spokoju.

Spotkanie prowadził Marcin Michorowski.